

Sygnatura akt II AKa 36/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2024 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Kot (spr.)

Sędziowie: SA Wiesław Pędziwiatr

SA Piotr Kaczmarek

SA Agata Regulska

SO del. Łukasz Franckiewicz

Protokolant: Daria Machnik

przy udziale Pawła Rapacza prokuratora Prokuratury (...)w Ś.

po rozpoznaniu 14 kwietnia 2023 r. i 8 lutego 2024 r.

sprawy J. A.

oskarżonego o czyny z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 262 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 § 1 k.k., art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. w związku z art. 12 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego, oskarżycielkę posiłkową oraz prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z 11 października 2022 r. sygn. akt III K 55/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) **kwalifikację prawną czynów uzupełnia o przepis art. 4 § 1 k.k., uznając, że podstawą rozstrzygnięć tam zawartych są przepisy Kodeksu Karnego w brzmieniu obowiązującym w dacie przypisanych przestępstw,**
- b) **z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I części rozstrzygającej eliminuje ustalenie o działaniu ze szczególnym okrucieństwem i eliminuje z kwalifikacji prawnej tego czynu przepis art. 148 § 2 pkt 1 k.k.,**
- c) **opis czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II części rozstrzygającej uzupełnia o ustalenie, że oskarżony usiłował podżegać M. Ł. do dokonania zabójstwa pokrzywdzonej w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, lecz zamierzonego celu nie zrealizował z uwagi na odmowę podżeganego i czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 k.k.,**

d) ***zadośćuczynienie przyznane A. L. w punkcie VI części rozstrzygającej podwyższa do 200.000 (dwustu tysięcy) złotych;***

e) ***na podstawie art. 62 k.k. orzeka system terapeutyczny wykonania orzeczonej kary łącznej dożywotniego pozbawienia wolności;***

I. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. A. został oskarżony o to, że:

I. w dniu w dniu 13 czerwca 2019 roku w lesie pomiędzy I. a D., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pozbawił wolności K. D., lat 10, przewożąc ją samochodem do lasu we wcześniej wybrane miejsce, a następnie działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia jej życia ze szczególnym okrucieństwem oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, traktując pokrzywdzoną jako przeszkodę do ułożenia sobie życia osobistego z jej matką, dokonał jej zabójstwa w ten sposób, że stosował wobec niej przemoc w postaci podduszania, a następnie zadał jej ostrym narzędziem 30 ran kłutych okolicy podżuchwowej, szyi i okolic obojczykowych z przekłuciami obu żył szyjnych, krtani, kręgosłupa piersiowego szczytu lewej jamy opłucnowej, rany o szerokości około 2 cm, w następstwie czego doszło do wykrwawienia i zgonu ww. pokrzywdzonej, a następnie znieważył jej zwłoki penetrując marchewką, na którą nawlekl prezerwatywę, pochwę i odbył,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 262 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k.

II. w okresie od 7 maja 2019 roku do 12 czerwca 2019 roku we W. i G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, chcąc aby M. Ł. dokonał czynu zabronionego polegającego na pozbawieniu życia małoletniej K. D., lat 10, podzegał go do tego w ten sposób, że w bezpośredniej rozmowie oraz za pośrednictwem komunikatora internetowego złożył mu, a następnie ponowił propozycję realizacji wspólnie z nim tego czynu za kwotę co najmniej 10.000,00 złotych, wskazując mu przy tym szczegółowy plan działania,

tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z 11 października 2022 r., sygn.. akt: III K 55/21:

I. uznał oskarżonego J. A. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w pkt I części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 262 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności,

II. uznał oskarżonego J. A. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w pkt II części wstępnej wyroku z tym, że zakwalifikował je z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 88 k.k. jako karę łączną orzekł wobec oskarżonego J. A. karę dożywotniego pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 40 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. A. środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 10 (dziesięciu) lat,

V. na podstawie art. 77 § 2 k.k. zastrzegł, że warunkowe przedterminowe zwolnienie skazanego J. A. nie może nastąpić wcześniej niż po odbyciu przez niego kary 30 (trzydziestu) lat pozbawienia wolności,

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego J. A. kwoty po 100.000 zł (sto tysięcy złotych) na rzecz A. L. i P. D. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu J. A. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 16.06.2019 r. godz. 14:00 do 11.10.2022 r.,

VIII. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego J. A. w części koszty sądowe w kwocie 97 476, 80 zł (dziewięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta siedemdziesiąt sześć złotych 80/100 gr) i nie wymierzył mu opłaty sądowej.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: obrońcy oskarżonego, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz prokurator.

Obrońcy oskarżonego – adw. E. S. – zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

Odnosnie czynu opisanego w pkt i części dyspozytywnej wyroku:

1) naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia:

- art. 7 k.p.k. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawę materiału dowodowego, z naruszeniem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez całkowite zmarginalizowanie przez Sąd dokumentacji medycznej sporządzonej przez lekarzy Szpitala (...) Aresztu Śledczego we W. (m.in. pismo Z. Dyrektora AŚ we W. do Prokuratury (...) w Ś.z dnia 24 lutego 2020 r. mylnie datowane na 24 lutego 2019 r.), pismo Dyrektora Szpitala (...) we W. z dnia 16 września 2021 r., pismo Dyrektora Szpitala (...) Aresztu Śledczego z dnia 14.12.2021r., kilkukrotnie w aktach, oraz dokumentacja lekarska ze Szpitala (...) Aresztu Śledczego we W. dotycząca hospitalizacji oskarżonego w okresie od 15.09.2021 r. do 7.03.2022 r. z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej, kilkukrotnie w aktach, zgodnie z którą u oskarżonego została zdiagnozowana schizofrenia paranoidalna oraz bezpodstawne uznanie przez Sąd, że w/w choroba psychiczna oskarżonego jest symulowana na potrzeby niniejszego postępowania, mimo że poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zarzuconego mu czynu stanowi warunek sine qua non przypisania mu odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa, zatem Sąd powinien ustalić tę okoliczność ze szczególną starannością, a nie w sposób niewątpliwie tendencyjny pomijać dowody potwierdzające niepoczytalność oskarżonego w dacie popełnienia czynu lub niedługo po popełnieniu zarzucanego czynu;

- art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 k.p.k., art. 201 k.p.k. i 202 k.p.k. polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii innego zespołu biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii w celu ustalenia czy oskarżony w chwili popełnienia czynu był osobą poczytalną, mimo że:

- zachodziła sprzeczność pomiędzy opiniami sporządzonymi przez biegłych J. P., L. C. i M. N. (główną z dnia 21.01.2020 r., uzupełniająca z dnia 13.07.2022 r. oraz ustną złożoną na rozprawie w dniu 13.09.2022 r.), a wyżej powołaną dokumentacją medyczną sporządzoną przez lekarzy Szpitala (...) Aresztu Śledczego we W., zgodnie z którą u oskarżonego została zdiagnozowana schizofrenia paranoidalna;

- w związku z powyższą sprzecznością oraz stwierdzoną przez lekarzy ze Szpitala (...) we W. chorobą psychiczną w postaci schizofrenii paranoidalnej (m.in. pismo (...)Dyrektora AŚ we W. do Prokuratury (...) w Ś.z dnia 24 lutego 2020 r., mylnie datowane na 24 lutego 2019 r.), pismo Dyrektora Szpitala (...) we W. z dnia 16 września 2021 r., pismo Dyrektora Szpitala (...) Aresztu Śledczego z dnia 14.12.2021, kilkukrotnie w aktach, oraz dokumentacja lekarska ze Szpitala (...) Aresztu Śledczego we W. dotycząca hospitalizacji oskarżonego w okresie od 15.09.2021 r. do 7.03.2022 r. z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej, kilkukrotnie w aktach, zachodziła potrzeba zlecenia opinii innemu zespołowi biegłych, natomiast Sąd w sposób wadliwy zlecił w/w biegłym w formie opinii „uzupełniającej”: ocenę czy prawidłowe są wnioski znajdujące się w ich opinii, czy też w diagnozie postawionej przez lekarzy ze Szpitala

(...) Aresztu Śledczego we W., mimo że w tej sytuacji biegli oceniali prawidłowość własnego działania, tym samym zachodziły uzasadnione wątpliwości co do bezstronności biegłych;

- biegły J. P. wielokrotnie publicznie wypowiadał się w mediach jeszcze w czerwcu 2019 r. między innymi w artykułach publikowanych między innymi w czasopismach (...), (...), na temat profilu psychologicznego sprawcy, zanim Sąd zlecił mu sporządzenie opinii w niniejszej sprawie, wobec czego był osoba nieobiektywną i posiadał wyrobioną uprzednio opinię na temat oskarżonego zanim go przebadał i poznał okoliczności sprawy, a ponadto istnieje uzasadnione okolicznościami przekonanie, że sporządzając opinie, biegły J. P. miał na celu potwierdzenie swych uprzednich przypuszczeń i hipotez szeroko prezentowanych w mediach, zatem bezstronność w/w biegłego uznać należy za wysoce wątpliwą;

- sporządzona opinia psychologiczna z dnia 30 czerwca 2020 r. została sporządzona bez przeprowadzenia bezpośredniego badania oskarżonego lub poddania go obserwacji przez biegłych z zakresu psychologii, a ponadto opinia opiera się na wyżej opisanej kwestionowanej opinii psychiatrycznej, wobec czego sąd winien ją uznać za nierzetelną i dopuścić dowód z innej opinii psychologicznej, która zostanie sporządzona po wykonaniu bezpośredniego badania oskarżonego.

2) obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu polegającą na ich błędnej wykładni, a to:

- art. 148 § 2 pkt 1 k.k. poprzez uznanie oskarżonego za winnego dokonania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, mimo że K. D. została przez oskarżonego podduszona, w wyniku czego straciła przytomność i była nieprzytomna w czasie, gdy oskarżony zadawał jej rany, a czas w jakim oskarżony pozbawił ją życia był krótki, wobec czego nie sposób uznać, aby oskarżony zadawał K. D. dodatkowe cierpienia, niepotrzebne z punktu widzenia zamierzonego skutku w postaci odebrania jej życia, w szczególności nie znęcał się nad nią, nie torturował jej ani nie pozbawił życia przez długi okres;

- art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. poprzez uznanie oskarżonego za winnego dokonania zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, mimo że zachodzi istotna sprzeczność pomiędzy oceną i wartościowaniem tego samego zdarzenia przez Sąd, bowiem w uzasadnieniu podstawy prawnej skazania za czyn opisany w pkt II części dyspozytywnej wyroku, Sąd zmienił przyjętą w akcie oskarżenia kwalifikację prawną i uznał, że „Nie można uznać, aby motywacja zasługująca na szczególne potępienie, którą kierował się oskarżony, mogła również dotyczyć M. Ł.”. Tym samym Sąd uznał, że pozbawienia życia K. D. według szczegółowego planu przygotowawczego przez oskarżonego i przekazanego M. Ł. nie wypełniło znamion przestępstwa podżegania do zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. W konsekwencji zachodzi niczym nieuzasadniona rozbieżność pomiędzy oceną przez sąd tych dwóch w istocie identycznych pod względem czynności sprawczych zachowań;

- art. 189 § 1 k.k. przez uznanie, że choć K. D. dobrowolnie wsiadła do samochodu z oskarżonym, którym jechała kilkanaście minut, to została przez oskarżonego pozbawiona wolności, mimo że oskarżony ani siłą, ani podstępem, ani groźbą nie nakłonił K. D. do wejścia do jego samochodu;

- art. 262 § 1 k.k. przez uznanie, że oskarżony swym zachowaniem znieważył zwłoki K. D., mimo że jak ustalił Sąd, oskarżony działał w celu upozorowania seksualnego motywu zabójstwa i odsunięcia od siebie jakichkolwiek podejrzeń, natomiast w żaden sposób jego działanie nie było ukierunkowane na demonstracyjne wyrażenie pogardy dla K. D., w szczególności poniżenie jej godności osobistej, co stanowi istotę zniewagi (oraz odpowiednio znieważenia zwłok).

3) rażącą niewspółmierność kary wynikającą z przydania prymatu dyrektywie prewencji ogólnej oraz publicznego odbioru wyroku, przy jednoczesnym umniejszeniu znaczenia dyrektywy prewencji szczególnej oraz możliwości poddania oskarżonego resocjalizacji.

Odnosnie czynu opisanego w pkt II części dyspozytywnej wyroku:

- 1) na podstawie art. 439 k.p.k. – naruszenie przepisów postępowania, stanowiące bezwzględną podstawę odwoławczą, polegające na zaniechaniu umorzenia postępowania odnośnie czynu opisanego w pkt II części dyspozytywnej wyroku, mimo że zachodziła inna okoliczność wyłączająca ściganie, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., albowiem czyn podlegania do zabójstwa stanowi czyn współukarany uprzedni w związku ze skazaniem oskarżonego za popełnienie czynu opisanego w pkt I części dyspozytywnej wyroku, tj. dokonanie zabójstwa;
- 2) rażąco niewspółmierność kary wynikającą z wadliwej oceny społecznej szkodliwości czynu w oderwaniu od ustawowych przesłanek jej oceny;
- 3) rażąco niewspółmierność orzeczonego środka karnego oraz zadośćuczynienia;
- 4) niezasadne obciążenie oskarżonego kosztami postępowania.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelująca wniosła o :

- odnośnie czynu I – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wydanie wyroku umarzającego postępowanie w związku z niepoczytalnością oskarżonego oraz zastosowanie wobec oskarżonego odpowiednich środków zabezpieczających;
- odnośnie czynu II – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania;
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie dorzecznego środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych, uchylenie orzeczenia o zadośćuczynieniu i kosztach postępowania;

ewentualnie:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez eliminację z opisu czynu I części dyspozytywnej wyroku znamion „ze szczególnym okrucieństwem” oraz „w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie oraz eliminację z kwalifikacji prawnej czynu I art. 189 § 1 k.k. i 262 § 1 k.k.;
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kary wymierzonej oskarżonemu za czyn I i czyn II z uwagi na rażąco niewspółmierność kary;
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wysokości orzeczonego zadośćuczynienia oraz zwolnienie oskarżonego od kosztów postępowania.

Obrońca oskarżonego – adw. O. G. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść skutkujący niezastosowaniem w przyjętej kwalifikacji art. 31 k.k. w sytuacji, gdy dokumenty źródłowe stanowiące podstawę wydawanych opinii, diagnozy lekarskiej stawiane wobec oskarżonego, wskazują na pozostawanie przez niego w stanie chorobowym ograniczającym bądź uniemożliwiającym kierowanie swoim postępowaniem, a w konsekwencji mającym wpływ na ustalenie jego odpowiedzialności.
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że działanie oskarżonego było działaniem ze szczególnym okrucieństwem, albowiem takowe musiałoby wiązać się ze szczególnym, dodatkowym dręczeniem ofiary, poza samym dążeniem do jej uśmiercenia. Stosowana przemoc była wyłącznie środkiem do celu, jakim było pozbawienie życia pokrzywdzonej, nie była zaś stosowna po to, by zadać jej dodatkowe cierpienia.
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść skutkujący zastosowaniem art. 77 § 2 k.k. i zastrzeżenie możliwości warunkowego zwolnienia po odbyciu 30 lat kary, w sytuacji gdy stawianie prognozy społeczno-kryminologicznej aktualnie jest niemożliwe, a samo zastosowanie tego przepisu

nie może się wiązać wyłącznie z indywidualno prewencyjnymi celami kary bez uwzględnienia okoliczności opisanych w art. 77 § 1 celów wynikających z art. 53 k.k.

4) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia, a polegające na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowolnie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności polegający m.in. na tym, że dowolnie uznał, że oskarżonemu można przypisać winę w sytuacji gdy dokumenty źródłowe stanowiące podstawę wydawanych opinii, diagnozy lekarskie stawiane wobec oskarżonego wskazują na pozostawanie przez niego w stanie chorobowym ograniczającym, bądź uniemożliwiającym kierowanie swoim postępowaniem, a to mającym wpływ na ustalenie jego odpowiedzialności.

5) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 w zw. z art. 201 k.p.k., poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy dnia 18.01.2019 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu w postaci nowej pisemnej opinii zespołu innych biegłych psychiatrów i psychologa, w sytuacji gdy opinia biegłych jest niejasna i sprzeczna z dokumentami źródłowymi i diagnozami stawianymi przez lekarzy psychiatrów prowadzącymi leczenie oskarżonego oraz wynikami badań ujawnionymi w aktach sprawy, a obowiązkiem sądu jest ustalenie ponad wszelką wątpliwość istotnych okoliczności mających wpływ na ustalenie odpowiedzialności oskarżonego.

6) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 170 § 1a k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy dnia 18.01.2019 r., o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu w postaci nowej pisemnej opinii zespołu innych biegłych psychiatrów i psychologa, w sytuacji gdy ustawa wskazuje że podstawy tej decyzji są niezgodne z obowiązującymi przepisami.

7) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 196 § 3 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku o wyłączenie od opiniowania w sprawie biegłego J. P. (2) w sytuacji gdy ujawniły się oczywiste, obiektywne powody osłabiające zaufanie do jego bezstronności.

8) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 200 k.p.k. w zw. z art. 405 k.p.k. poprzez przyjęcie, że pismo sporządzone przez J. P. (2), pomimo tego, że nie zostało sporządzone i podpisane przez wszystkich biegłych, stanowi opinię zespołu biegłych która jest podstawą czynionych przez sąd ustaleń w zakresie możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa.

9) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności i powstrzymanie się od dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych psychologów w sytuacji gdy sporządzone przez biegłych z Instytutu (...) opinie psychologiczne uzyskane w toku postępowania zostały sporządzone bez bezpośredniego badania oskarżonego, niezgodnie z obowiązującymi regułami i sztuką, co dyskwalifikować winno czynione przez biegłych założenia zwane przez nich wnioskami.

10) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności i powstrzymanie się od dopuszczenia dowodu z opinii zespołu innych biegłych w sytuacji gdy sporządzone przez biegłych opinie uzyskane w toku postępowania zostały sporządzone w oderwaniu od źródłowej dokumentacji lekarskiej pochodzącej od lekarzy specjalistów psychiatrów zawierającej epikryzy i diagnozy sprzeczne z tezami i wnioskami opinii.

11) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to m.in. niebudzącego wątpliwości ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i tego, czy jako sprawca popełnił przestępstwo.

12) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 424 k.p.k. poprzez niewskazanie jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów

przeciwnych, a to odnośnie ustalenia ponad wszelką wątpliwość stanu zdrowia psychicznego oskarżonego mającego wpływ na ustalenie jego poczytalności jako sprawcy.

13) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 424 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie podstawy wyroku i okoliczności które Sąd miał na względzie, a uzasadniałyby prawidłowość przyjęcia przez Sąd w jego części dyspozytywnej kwalifikacji prawnej z art. 77 § 2 k.k.

14) obrazę przepisów art. 626 k.p.k. poprzez obciążenia oskarżonego kosztami postępowania w części, bez wskazania jakiego zakresu i jakich konkretnie zdarzeń dotyczą, w sytuacji gdy ocena, między innymi rachunków przedłożonych przez biegłych psychiatrów i psychologa opiniujących w sprawie, wskazująca na ilość godzin poświęconych na wydanie opinii razi swoją nierealnością w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego.

15) naruszenie przepisów prawa a to art. 6 ust. 1 EKPCz (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP) w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. poprzez zastosowanie formularza, którego treść została ustalona w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28.11.2019 r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania (Dz.U. z 2019 r., poz. 2349), jako dokumentu, w którym miałyby się wykazać zrealizowanie obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., co naruszyło prawo strony do rzetelnego procesu w kontekście art. 6 ust. 1 EKPCz, albowiem jednym z wyznaczników standardu rzetelnego procesu jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, czyli takie odniesienie się do materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do rzetelnego procesu.

16) rażąco niesprawiedliwość orzeczenia, objawiającą się brakiem poszanowania dla zasad procesu karnego, a skutkującą powierzchownością i dowolnością w czynionych przez Sąd ocenach i nieprawidłowościami w przebiegu postępowania.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego co do pkt II dotyczącego orzeczenia o winie i co do pkt V dotyczącego orzeczenia karze, zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na nieprawidłowym uznaniu, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dał podstaw do przyjęcia, iż oskarżony J. A. podzegał M. Ł. do dokonania ze szczególnym okrucieństwem, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie zabójstwa małoletniej K. D., a więc czynu kwalifikowanego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa, całościowa ocena okoliczności niniejszej sprawy, w tym w szczególności treści złożonych w toku postępowania przez świadka M. Ł. zeznań oraz treść zaszyfrowanej wiadomości jaką w dniu 10 czerwca 2019 r. oskarżony J. A. wysłał do M. Ł. za pośrednictwem (...), w której wskazywał, iż zabójstwo K. D. ma zostać dokonane poprzez założenie jej na głowę reklamówki i duszenie, a następnie wycięcie organów sugerujące dokonanie tego czynu przez „łowców organów”, uwzględniając również, iż M. Ł. do dokonania tego czynu – poza sową zapłatą jaką mu oskarżony zaoferował – miały skłonić te same powody dla których oskarżony ostatecznie sam dokonał tego czynu, a więc chęci wyeliminowania „przeszkody” za jaką oskarżony postrzegał małoletnią K. D. na drodze do ułożenia sobie osobistych relacji z jej matką, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowo, nieodparcie prowadzi do przeciwnego wniosku.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treści orzeczenia, a polegający na niesłusznym przyjęciu przez sąd orzekający, że w stosunku do oskarżonego J. A. zachodzą okoliczności, uzasadniające zastosowanie wobec niego zaostrzenia prawa do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po odbyciu przez niego kary 30 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy oskarżony dokonał z „zimną krwią” zabójstwa dziesięcioletniej dziewczynki, cechującego się wyjątkową brutalnością i okrucieństwem, w żadnym razie nie związanego ze stanem psychicznym oskarżonego, podjętego z pełną premedytacją

i w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, co świadczy o bardzo wysokim stopniu demoralizacja oskarżonego, który nie wykazał żadnej skruchy w związku z popełnionymi przestępstwami, a dodatkowo istnieje duże prawdopodobieństwo ponownego zaangażowania się przez niego w agresywne zachowania przestępcze, i tym samym tylko surowsze ograniczenie możliwości ubiegania się przez oskarżonego o warunkowe zwolnienie – po odbyciu 40 lat kary pozbawienia wolności – przemawia za tym, że taki wyrok będzie czynił zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełni swoje ogólnoprewencyjne cele.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o :

1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II części dyspozytywnej poprzez przyjęcie, iż oskarżonym J. A. dopuścił się przestępstwa opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, a więc podżegania M. Ł. do dokonania ze szczególnym okrucieństwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie zabójstwa małoletniej K. D., a więc czynu kwalifikowanego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i wymierzenia mu za ten czyn kary 15 lat pozbawienia wolności.

2) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt V części dyspozytywnej poprzez zastrzeżenie na podstawie art. 77 § 2 k.k., że warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżonego J. A. nie może nastąpić wcześniej niż po odbyciu przez niego kary 40 lat pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – adw. W. K. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) błędne ustalenia faktyczne przyjęte za postawę w zakresie orzeczenia o środkach kompensacyjnych i środkach związanych z poddaniem sprawy próbie, a to:

- błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie rozmiaru krzywdy poniesionej przez matkę pokrzywdzonej, a w konsekwencji orzeczenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. L. niewspółmiernie niskiej kwoty zadośćuczynienia, która to kwota w okolicznościach sprawy nie stanowi ekwiwalentu poniesionych cierpień i krzywd jakich doznała matka małoletniej, co powoduje, że orzeczona kwota zadośćuczynienia nie spełnia funkcji kompensacyjnej charakteryzującej zadośćuczynienie za doznaną krzywdę;

- uznanie, że okres 30 letniego ograniczenia prawa do skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia na podstawie art. 77 § 2 k.k. będzie wystarczający do przyjęcia, że oskarżony po uzyskaniu prawa do warunkowego przedterminowego zwolnienia i jego ewentualnym uzyskaniu, nie będzie już w stanie nikomu zagrozić, bowiem zgodnie ze sporządzonymi w toku postępowania opiniami cechy osobowości oskarżonego, wskazują na wysoki poziom jego demoralizacji i niekorzystnej prognozie co do jego zachowania na przyszłość.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zmianę w zakresie środków kompensacyjnych i orzeczenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. L. kwoty łącznej 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie środków związanych z poddaniem sprawy próbie i orzeczenia o możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie przez oskarżonego po okresie dłuższym niż orzeczony.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wszystkie apelacje okazały się częściowo zasadne.

Zasadniczo **zarzuty apelujących obrońców** koncentrują się wokół opinii sądowo-psychiatrycznych i psychologicznych, które – w ocenie skarżących – są nierzetelne, sprzeczne z dokumentacją leczenia oskarżonego w Aresztach, a skoro wnioski tych opinii stały się podstawą ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji w przedmiocie winy oskarżonego, to tym samym ustalenia te są błędne.

Apelujący obrońcy krytykują także zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym ustaleń, co do znamienia motywacji zasługującej na szczególne potępienie oraz działania ze szczególnym okrucieństwem, a także o pozbawieniu wolności pokrzywdzonej i znieważeniu zwłok.

Skarżący nie kwestionują natomiast sprawstwa oskarżonego w zakresie zabójstwa pokrzywdzonej i podżegania do jej zabójstwa. Na tym polu obrońcy nie formułują pod adresem zaskarżonego wyroku żadnych zarzutów, poza wspomnianymi zastrzeżeniami co do kwalifikacji prawnej czynów oraz tym, że drugi z przypisanych czynów winien zostać uznany za współkarany.

Na postawione w apelacji obrońców oskarżonego zarzuty należy odpowiedzieć następująco.

Otóż Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tego aktu oskarżenia i twierdzeń obrony, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa i winy, a w końcowym rezultacie dla rozstrzygnięcia o prawnej odpowiedzialności oskarżonego J. A.. Z uwagą i niezbędną szczegółowością Sąd uwzględnił także złożone w tej sprawie, i dla niej przydatne, opinie biegłych.

W wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym starannie i z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Zasadnym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu sformułowanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolnoodwoławczej.

Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrażą art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu meriti, sąd odwoławczy absolutnie nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił skarżący.

Wbrew temu co wynika z apelacji, dowody, w szczególności opinia sądowo-psychiatryczna, które podlegały weryfikacji Sądu Okręgowego, ocenione zostały zgodnie z regułami swobody określonymi w art. 7 k.p.k., a swoje w tym względzie stanowisko Sąd ten w sposób należyty umotywował w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Odmierna ocena dowodów, korzystna dla oskarżonego, jest naturalnie prawem jego obrońców. Nie wynika z niej jednak samo przez się, by ocena dokonana w sprawie przez Sąd Okręgowy charakteryzowała się brakiem bezstronności lub dowolnością.

Równość wobec prawa, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości, wymaga, aby zasady postępowania dowodowego były stosowane bez względu na to kto in concreto na tym korzysta, a kto traci. Nie ma więc w polskim

prawie dowodowym takiej reguły, która nadawałaby pierwszeństwo dowodom korzystnym dla oskarżonego przed dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść, tak jak i nie ma reguły o przeciwstawnej wymowie.

Tym samym wniosek sformułowany w zaskarżonym wyroku co do tego, że oskarżony J. A. jest sprawcą przypisanych mu czynów (czemu zresztą skarżący nie przeczy) i jest winny, jest wnioskiem koniecznym.

Odnosnie do rozstrzygnięcia co do możliwości rozpoznania przez oskarżonego znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem wypada zacząć od tego, że **art. 201 k.p.k.** znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy opinia jest niepełna lub niejasna albo, gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie.

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i w rozstrzygnięciach w praktyce poglądem, **opinia jest niepełna** (w rozumieniu art. 201 k.p.k.), jeżeli nie wyjaśnia wszystkich kwestii, jakie zostały przedstawione biegłemu w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, bądź jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie pytania szczegółowe, a więc nie obejmuje w całości przedmiotu i zakresu ekspertyzy, określonych w takim postanowieniu - co do istotnych okoliczności sprawy (SN II KK 187/03, LEX nr 84469; SN II KK 321/06, (...) 2007, nr 14, s. 19; SN IV KK 206/08, Prok. i Pr. 2008, nr 12, s. 15; SN II KK 140/08, Prok. i Pr. 2009, nr 6, poz. 27; SA w K. II AKa 160/08, Prok. i Pr. 2009, nr 6, poz. 50).

Opinia jest niejasna (w rozumieniu art. 201 k.p.k.) w szczególności wówczas, gdy przedstawione w niej sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz wywiedzione z nich wnioski nie spełniają wymogów czytelności i zrozumiałości z punktu widzenia wiedzy, z zakresu której opinia została wydana albo takich samych wymogów z punktu widzenia języka potocznego i języka prawniczego; niejasna jest również opinia, która zawiera wewnętrzne sprzeczności - co do istotnych okoliczności sprawy (SN II KR 317/80, LEX nr 21883; SN II KK 321/06, LEX nr 299187).

Natomiast **sprzeczność** może występować w dwóch podstawowych postaciach. Pierwszą jest wspomniana wyżej sprzeczność wewnętrzna - a więc sytuacja, gdy zachodzi stosunek wykluczania się pewnych twierdzeń lub gdy twierdzenia są sprzeczne z przeprowadzonymi badaniami (P.Hofmański, E.Sadzik, K.Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I, 2011, s. 1143). Drugą zaś postacią jest sprzeczność zewnętrzna, która może występować pomiędzy różnymi opiniami. Należy jednak zauważyć, że musi być to sprzeczność niewyjaśniona, a więc taka, która zachodzi jedynie w sytuacji, gdy oceniane opinie nie spełniają warunku przekonywalności (T.H. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I, 2014, s. 716).

In concreto Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że dostarczone w sprawie opinie biegłych, wielokrotnie uzupełniane są wyczerpujące, logiczne i szczegółowe, zgodne z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy w dziedzinie psychiatrii i psychologii.

Sąd ten, zgodnie z prawdą, nie stwierdził również sprzeczności w przedmiotowych opiniach, które uzasadniałyby potrzebę powołania nowych biegłych.

Odnotować należy, że w sytuacji, gdy opinia biegłych jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił (tak, jak uczynił to w tej sprawie Sąd Okręgowy), to fakt, że opinia taka nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania, nie jest oczywiście przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., IV KK 178/13, LEX nr 1375229; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 maja 2010 r., II AKz 199/10, Prok. i Pr. 2012, Nr 6, poz. 22; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 marca 2012 r., II AKa 270/11, KZS 2012, z. 5, poz. 51). W przeciwnym bowiem wypadku sąd zmuszony by był do uwzględniania każdego wniosku zmierzającego do powołania innych biegłych, aż do skutku pożądanego przez stronę.

Przed Sądem Apelacyjnym, na wniosek obrońcy, dopuszczono dowód z pisma zatytułowanego „Prywatna opinia psychiatryczna” sporządzonego przez lekarza psychiatrę C. P. na prośbę obrońcy oskarżonego (karty 5265-5292 akt).

Przede wszystkim w piśmie tym już na początku podkreślono, że niniejsza opinia stanowi przedstawienie uwag do opinii psychiatrycznych dotyczących oskarżonego. Jej autor zarzuca nieuzasadnione – jego zdaniem - podważanie procesu diagnostycznego i terapeutycznego prowadzonego „przez doświadczonych specjalistów psychiatrów zatrudnionych w szpitalu psychiatrycznym (...) Aresztu Śledczego”. Tym samym lekarz C. P. recenzuje opinie dostarczone w tej sprawie przez biegłych sądowych. Autor tego pisma, w przeciwieństwie do biegłych sądowych, nie miał przy tym prowadząc leczenie oskarżonego w szpitalu psychiatrycznym (...) Aresztu Śledczego, dostępu do akt sprawy.

Polskie prawo dowodowe nie zna pojęcia „super opinii”. W szczególności takiej, w której jedynie recenzuje się, i w tego efekcie dezawuuje, opinie dostarczone przez biegłych sądowych. W takim układzie procesowym nie sposób przyjąć, aby sąd – z tej tylko przyczyny, że strona przedstawiła taki dowód – był zobligowany do postąpienia w sposób opisany w art. 201 k.p.k., czyli do powołania innych biegłych dlatego, ponieważ „zachodzi sprzeczność między różnymi opiniami w tej samej sprawie”.

Wówczas, gdy jedna z opinii spełnia warunki określone w art. 201 k.p.k. (jest logiczna, jasna i wewnętrznie niesprzeczna), tym samym przekonująca, to choćby była sprzeczna z inną opinią, nie jest konieczne powołanie innych biegłych. Wystarczające jest tu sięgnięcie do zasady swobodnej oceny dowodów.

Tymczasem, na gruncie tej sprawy, z przyczyn aż nader oczywistych, nie do przyjęcia jest, aby dowód zaproponowany przez obrońcę w postaci pisma sporządzonego przez C. P., w ogóle stanowił opinię psychiatryczną w rozumieniu ustawowym. Pismo to potraktowano zatem jako zaprezentowanie, swojego rodzaju, polemicznego stanowiska. Nie mniej na rozprawie odwoławczej w dniu 14.04.2023 roku na podstawie art. 201 k.p.k. i art. 202 k.p.k., Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatrów P. G. i K. S. oraz psychologa A. O., w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego J. A. w szczególności czytelności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów i jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego, wskazanie, czy aktualny stan zdrowia pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, a w razie potrzeby także stwierdzenia co do okoliczności wymienionych w art. 93b k.k., a nadto w celu oceny zasadności twierdzeń autora prywatnej ekspertyzy C. P. kontestującego – z odwołaniem się do wiedzy specjalnej - opinie biegłych psychiatrów i psychologów sporządzone w dotychczasowym postępowaniu. Stanowisko to Sąd Apelacyjny uzasadnił następująco:

(...) ekspertyza psychiatry C. P. szeroko odnosi się do treści opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej sporządzonych w dotychczasowym postępowaniu i kontestuje jej wnioski oraz sposób opiniowania. C. P. jest lekarzem psychiatrą, biegłym sądowym z długim, 22-letnim doświadczeniem zawodowym opiniującym w wielu sprawach rozpoznawanych także przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu. Sądowi Apelacyjnemu nie jest znane, aby jego wysokie kompetencje merytoryczne i wiedza, a także rzetelność opiniowania budziły jakiegokolwiek zastrzeżenia. C. P. nadzorował i prowadził przez długi czas leczenie J. A. w Areszcie Śledczym we W.. Wnioski, jakie wyciągnął z procesu terapeutycznego są diametralnie różne od wniosków biegłych psychiatrów L. C. (2) i J. P. (2), wskazuje też na poważne błędy w ich opiniowaniu oraz w opiniach psychologów. Wywołało to wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do prawidłowości wniosków dotychczasowych opinii i uzasadniło zasięgnięcie opinii innych psychiatrów i psychologa, którzy wypowiedzą się szczegółowo i jednoznacznie we wskazanych wyżej kwestiach, a przede wszystkim odniosą się do twierdzeń dotychczasowych opinii przez pryzmat twierdzeń C. P.. Dodać należy, że wśród powołanych biegłych przez Sąd Apelacyjny jest niekwestionowany autorytet w dziedzinie psychiatrii - Krajowy Konsultant ds. Psychiatrii prof. P. G..”

Powołani biegli – o nie kwestionowanym autorytecie i kwalifikacjach, bez cienia podejrzenia o stronniczość czy brak obiektywizmu - miarodajnie, obszernie, wyczerpująco wypowiedzieli się w zleconej materii sporządzając opinię pisemną - k.5380-5437. Wyraźnie podkreślono na wstępie, że opinię sporządzono na podstawie wnikliwej analizy całego zgromadzonego w aktach sprawy materiału (27 tomów). **„Biegli zapoznali się z całością materiału dowodowego. W opinii zamieszczono najważniejsze dane bądź zasygnalizowano materiał poddany**

analizie” (uwaga ta ma szczególne znaczenie, gdy zważyć, że obrońca oskarżonego zarzucał jej, że nie uwzględniono dokumentacji z leczenia oskarżonego – patrz k.5458 akt sprawy – przyp.SA).

I tak, wbrew temu, co wynika z dotychczasowych twierdzeń skarżących obrońców i zastrzeżeń C. P., zdaniem biegłych, J. A. spełnia kryteria mieszanych zaburzeń osobowości, z dominującym rysem osobowości narcystycznej i wybranymi cechami osobowości dyssocjalnej. Biegli jednomyślnie stwierdzili, że u opiniowanego nie występuje inna choroba psychiczna, niepełnosprawność intelektualna, ani cechy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Zdaniem biegłych nie istnieją przesłanki wskazujące na zniesienie lub ograniczenie poczytalności opiniowanego w chwili dokonywania zarzucanych mu czynów. Podniesiono w opinii:

Do kryteriów zaburzeń osobowości należą wyraźnie nieprawidłowe postawy i zachowania, pojawiające się w okresie późnego dzieciństwa lub w wieku młodzieńczym i utrzymujące się w wieku dojrzałym. Zaburzenia osobowości to są tały, niepodatny na zmiany i nieprzystosowawczy wzorzec zachowań i doświadczania emocji, który różni się znacząco od tego, co jest oczekiwane w danym kręgu kulturowym. Wzorzec ten wyraża się w zakresie postrzegania, wyrażania emocji, funkcjonowania w relacjach międzyludzkich, kontroli impulsów. Pozbawiony jest elastyczności i dominuje w sytuacjach dotyczących danej osoby i w sytuacjach społecznych. Nieprawidłowe zachowania są całościowe i niedostosowane do sytuacji indywidualnych i społecznych. Nie są one następstwem innych zaburzeń psychicznych. Nie są też spowodowane fizjologicznym działaniem substancji albo stanem ogólnomedycznym lub dysfunkcją w obrębie o.u.n.

Istotnym zagadnieniem w kwestii postawienia właściwej diagnozy jest analiza linii życiowej, warunków rozwojowych i wychowawczych, środowiska rodzinnego, postaw rodzicielskich i metod wychowawczych. Nieprawidłowo ukształtowane cechy osobowości, to inaczej problemy z funkcjonowaniem interpersonalnym, niedojrzałość, sztywność przekonań i zachowania, brak umiejętności poprawnej i efektywnej regulacji emocji, oryginalność poglądów i postaw, wewnętrzne skonfliktowanie i brak harmonii, skrajny egocentryzm, brak poczucia spełnienia i szczęścia. W celu postawienia rozpoznania nie jest konieczne aby obecne były wszystkie przejawy wybranego typu zaburzenia osobowości.

Opiniowany spełnia kryteria rozpoznania osobowości narcystycznej i dyssocjalnej. Manifestacją **osobowości narcystycznej** są następujące cechy: doświadczanie wyższościowego poczucia własnej wartości, przekonanie o byciu kimś wyjątkowym i specjalnym, potrzeba nadmiernego podziwu i uprzywilejowania oraz szczególnego, korzystnego traktowania przez innych, wyzyskiwanie związków z ludźmi dla osiągnięcia własnych celów, brak empatii, nieliczenie się z uczuciami i potrzebami innych, niechęć do dostrzegania ich. Prowadzi to do trudności w budowaniu prawidłowych relacji emocjonalnych przy zachowanej ogólnej sprawności intelektualnej ze skłonnością do manipulowania otoczeniem w celu pozyskania korzyści dla samych siebie. Egocentryzm w tym wzorcu osobowości powoduje poczucie zubożenia na wymiary dobra i zła oraz prawa innych osób i normy obowiązujące w społeczeństwie. Aby usprawiedliwić swoje postępowanie osoba narcystyczna nadużywa wręcz racjonalizacji. Cecha ta zbliża osobowość narcystyczną do dyssocjalnej. Skłonność do zaprezentowania się w bardziej korzystnym świetle, w tym postawa wielkościowa ograniczają krytyczny wgląd w mechanizmy decydujące o swoim postępowaniu. Osoba narcystyczna jest niemalże pozbawiona empatii, niechętnie rozpoznaje cudze uczucia i potrzeby i nie jest skłonna identyfikować się z nimi. W przypadku opiniowanego widoczna jest osobowość narcystyczna o typie kompensacyjnym, która jest niezmiernie wrażliwa na reakcje otoczenia i zauważa wszelkie uwagi krytyczne wobec własnej osoby, czując urazę za najmniejsze oznaki dezaprobaty. Najczęściej ucieka ona w iluzje dotyczące własnej wyższości.

Osobowość dyssocjalną charakteryzuje m.in. brak poczucia winy i wstydu, słabość uczuć wyższych, postawa instrumentalna wobec innych ludzi, lekceważenie norm i reguł oraz zobowiązań społecznych, nieumiejętność odraczania satysfakcji, skłonność do działań popędowych, nastawienie na natychmiastowe zaspokojenie aktualnych potrzeb, skrajny egocentryzm, utrwalone i nieadekwatne zachowania antyspołeczne, niezdolność przewidywania skutków własnego postępowania, niezdolność wysnuwania wniosków z przeszłych doświadczeń, swoisty brak wglądu, brak zdolności oceny samego siebie i zrozumienia zależności niepowodzeń od własnych cech charakterologicznych, podejmowanie jedynie konstruktywnych działań jedynie pod wpływem zagrożenia karą, skłonność do zachowań

ryzykownych. Dysocjalność w strukturze charakteru, podobnie jak w przypadku osobowości narcystycznej, to przede wszystkim egocentryzm, brak empatii i lekceważenie uczuć innych.

Opisane cechy zaburzonej osobowości są widoczne w funkcjonowaniu opiniowanego J. A.. Potwierdzają to zeznania świadków oraz poprzednie opinie sądowno-psychiatryczne i psychologiczne. Badany zgodnie z dokumentacją zawartą w aktach sprawy szczególnie źle radził sobie z krytyką, odrzuceniem, brakiem akceptacji i obawą przed utratą pożądanego obiektu, którym były osoby z jego najbliższego otoczenia: koledzy ze szkoły i partnerki. Oczekiwał nadmiarowego skupienia uwagi na jego osobie, czuł się zależny emocjonalnie od innych, zaborczy, stosujący szantaż emocjonalny i grożący samookaleczeniami w sytuacji odrzucenia, bez względu na potrzeby drugiej osoby i sposób postrzegania przez nią ich relacji. Budował wyidealizowane, zgodne głównie z jego potrzebami wyobrażenie o przyszłości związku z A. L. z poczuciem pewności, że będą razem, że się do niej wprowadzi, odrzucając jej wątpliwości i obawy. W sposób nadmiarowy i niedojrzały kierował negatywne uczucia do córki partnerki, która w jego przekonaniu stała się zagrożeniem dla ich relacji. O poczuciu nadmierowej zależności od pozytywnej oceny i potrzebie bycia kochanym przez innych świadczy również fakt doświadczenia przez opiniowanego ulgi emocjonalnej, kiedy po raz pierwszy dowiedział się, że jego matka go nie odrzuciła po dokonanych przez niego zabójstwie. Badany ma zniesione umiejętności w przyjęciu innego niż własny punkt widzenia i zrozumieniu stanu emocjonalnego drugiej osoby. Miał trudności w wyobrażeniu sobie stanu emocjonalnego swojej partnerki po śmierci córki („Ja nie wiem co ty masz teraz czuć”), jego zamiarem było „pocieszanie jej”, aby zwiększyć znaczenie swojej osoby w ich relacji. Badany ani razu nie zgłosił w zeznaniach poczucia winy i żalu z powodu swoich działań, za które został skazany, przyjmując odpowiedzialność za dokonane czyny i nie wykazał się zrozumieniem konsekwencji emocjonalnych dla osób, których ta zbrodnia dotyczyła.

Stwierdzone u J. A. cechy nieprawidłowo ukształtowanej osobowości nie są okolicznością wskazującą na wyłączenie lub ograniczenie zdolności rozpoznania w czasie czynu jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem. W badaniu sądowo-psychiatrycznym i psychologicznym stwierdza się wysoką skłonność badanego do zafałszowania rzeczywistego obrazu swojego stanu psychicznego w kierunku gorszego przystosowania, w celu uzyskania określonych dla siebie korzyści. Badany nadal ma ograniczony krytycyzm w ocenie mechanizmów swojego zachowania i konsekwencji, które z niego wynikają. Cechuje go wysoki poziom samokontroli, wynikający z konieczności dostosowania się do wymagań i oczekiwań społecznych, o czym świadczy zachowanie opiniowanego podczas badań sądowo-lekarskich oraz zachowanie w warunkach penitencjarnych. Jego zdolność do odczuwania poczucia winy i empatii jest znacznie ograniczona. Tym samym zniesiona jest zdolność do głębokiego przeżywania stanów emocjonalnych i refleksji, ze skłonnością do przerzucania winy na otoczenie i zniesiona jest zdolność do wewnętrznej potrzeby brania odpowiedzialności za swoje zachowania, w tym poprzez umieszczanie przyczyny zabójstwa poza swoją osobą. Opiniowany relacjonując zdarzenia, o które został oskarżony opowiada o nich z pozycji obserwatora, głównie w zakresie dokonanego zabójstwa „Ja nie wiem dlaczego to dziecko musiało zginąć”. Niechętnie identyfikuje się ze zdarzeniem jako osoba, która dokonała tego czynu.

Opiniowany przyczyny zabójstwa dziewczynki umieszcza w okolicznościach zewnętrznych, nie wynikających z niego samego. Poszukuje wyjaśnienia w przekonaniach religijnych „Bóg napisał mi taki scenariusz, muszę odpokutować za grzechy własne i swojej rodziny”. Poczucie winy zamienił na poczucie krzywdy. Zachowania związane z planowaniem zabójstwa, namawiania innej osoby by go dokonała lub mu pomogła oraz sama realizacja zabójstwa opisywane są przez badanego, jakby były poza jego świadomym planem. Jakby ktoś kierował nim i na niego wpływał, a on próbował się temu oprzeć, ale bezskutecznie. Nie jest to objaw spełniający kryteria zaburzeń psychotycznych, a bardziej świadomej intencji do przekonania otoczenia o tym, że nie mógł się przeciwstawić temu co zrobił, chociaż planował opisany czyn przez okres około 2 miesięcy. Ponadto opiniowany na przestrzeni kilku lat od dokonanych czynów podawał niespójne i zmienne wyjaśnienia dotyczące jego motywacji, od zamiaru pozbycia się dziecka, do powiązania czynu z doznaniem psychotycznymi, poprzez niezależny od niego „los napisany mu przez Boga”. Warto zauważyć, że kolejne interpretacje dotyczące motywacji dokonania czynu powstawały już podczas izolacji więziennej opiniowanego, a dane zawarte w aktach sprawy, zeznania świadków i wywiad od opiniowanego nie wskazują na to, żeby przed dokonaniem czynu był on osobą przesadnie religijną.

Badany był poczytalny w okresie namawiania innej osoby do udziału w zabójstwie i pomocy w jego przeprowadzeniu. Robił to konsekwentnie, kilkakrotnie przedstawiając dokładny i przemyślany plan przeprowadzenia tej zbrodni. Zgodnie z dokumentacją zawartą w aktach sprawy i zeznań opiniowanego oraz świadków, nie ujawniał on w tym zakresie wątpliwości, wahania czy ewentualnych rozważań dotyczących zmiany tej decyzji, pomimo odmowy ze strony osoby, którą chciał do tego nakłonić. Twierdził, że kolega którego do tego namawiał jest „mniej czuły niż on i odporny na widok krwi”. Po usłyszeniu odmowy badany sam dokonał zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, co potwierdza występowanie nieprawidłowych wzorców w zakresie jego osobowości.

Badany nie ujawnia żadnej motywacji do zmiany, ponieważ nie doświadcza poczucia winy z powodu dokonanych czynów, a jedynie straty w postaci poniesionej kary. Postawa opiniowanego świadczy bardziej o udawaniu zaangażowania w proces zmiany, ale nie zadośćuczynienia, czy skruchy oraz stosowaniu manipulacji, po to by wywrzeć pozytywne wrażenie, podnieść poczucie znaczenia własnej osoby i zrealizować swój cel chęci udowodnienia innym, że jego nieprawidłowe postępowanie nie było zależne od niego, a dokonany czyn uznaje jako punkt zwrotny w swoim życiu, w celu przekonywania innych do wiary. Nieprawidłowo ukształtowane cechy osobowości badanego determinują jego postawę i są w niewielkim stopniu podatne na zmianę, nadal stanowiąc wzorzec zachowań nieprzystosowawczych w zakresie postrzegania, wyrażania emocji i funkcjonowania w relacjach międzyludzkich oraz umiejętności przeżycia refleksji nad własnym postępowaniem, które miałyby skutkować braniem odpowiedzialności za podjęte decyzje i działania. Badanego cechuje postawa wielkościowa o czym świadczy poczucie bycia lepszym od innych, bardziej świadomym siebie, otrzymaniu specjalnej misji od Boga. Od dzieciństwa wyobrażał sobie siebie jako osobę pracującą na wysokim stanowisku, społecznie znaczącą i wpływową. Te ambicje nadal mu towarzyszą w trakcie izolacji penitencjarnej. Badany chciałby mieć wpływ na innych, zmieniać ich, być ich wybawcą, robić na nich wyjątkowe wrażenie, być podziwianym, nawet w aspekcie doświadczanych objawów. Uważał, że jego relacja z matką dziewczynki też jest wyjątkowa i jako para są lepsi od innych. A teraz będąc osobą skazaną jest w swoim subiektywnym odczuciu wyjątkowym przypadkiem klinicznym dla biegłych i specjalistów, którzy mają z nim kontakt.

Z przeprowadzonego w dniach 20 i 25.09.2023 r. badania psychiatrycznego i psychologicznego wynika, że J. A. nie jest osobą upośledzoną umysłowo, nie cierpi na chorobę psychiczną i nie leczy się przewlekle z innego powodu.

Na podstawie analizy akt sprawy i wywiadu biegli stwierdzili, że badany od ok. 2 lat przed dokonaniem czynu zabronionego regularnie spożywał alkohol (kilka razy w tygodniu) oraz doraźnie zażywał leki psychiatryczne, w tym uspokajające, które łączył z alkoholem w celu redukcji napięcia, niepokoju. Leki brał od swojego ojca, bez jego wiedzy, były to leki przepisane przez lekarza psychiatrę. W dniu zdarzenia wypił 1 piwo i zażył pół tabletki S. oraz pół tabletki H.. Świadczy to o determinacji opiniowanego – świadomej motywacji do zniwelowania nieprzyjemnego stanu emocjonalnego tak, aby jak najbardziej skutecznie zrealizować swój plan. Biorąc pod uwagę okres czasu zażywania przez badanego opisanych substancji należy uznać (ok. 2 lat przed czynami zabronionymi), że opiniowany miał wiedzę dotyczącą konsekwencji przyjmowania tych substancji, znał reakcje swojego organizmu na przyjmowane substancje, świadomie podjął decyzję o ich przyjęciu w dniu zdarzenia, wiedząc, że wywołają pożądany efekt w postaci większego opanowania i mniejszego napięcia i lęku. Ilość spożywanego regularnie alkoholu nie musiała być duża. Aż do momentu aresztowania najbliższe otoczenie, w tym matka badanego nie wiedziała o tym, że regularnie spożywał on alkohol, nie widziała go też pod jego wpływem. O motywacji zażycia tych substancji opiniowany opowiedział podczas badania sądowo-lekarskiego. Zrobił to dobrowolnie i umyślnie, a następstwa tego stanu niezależnie od spożytej ilości substancji mógł przewidzieć. Badany wprowadził się w stan po spożyciu alkoholu i leków, które nie spełniały kryteriów stanu **upojenia zwykłego**. Brak jest przesłanek wystąpienia u skazanego stanów wyjątkowych mogących stać się okolicznościami łagodzącymi lub wyłączającymi poczytalność, takich jak **upicie patologiczne** czy **atypowe**.

Biegli szczegółowo odnieśli się do postawionego w trakcie pobytu w areszcie rozpoznania **schizofrenii**. Choroba ta zaliczana jest według klasyfikacji ICD- 10 do psychoz. U mężczyzn zazwyczaj choroba zaczyna się wcześniej, pomiędzy 20.-25. rokiem życia. Często pierwsze objawy ujawniają się w kluczowych momentach życia, m.in. w trakcie nauki. Początek może być ostry, w postaci nagłego wybuchu objawów psychotycznych lub stopniowy, z powoli narastającymi

symptomami. U mężczyzn w obrazie choroby przeważają tzw. objawy negatywne, do których należy wycofanie, spłycony afekt, apatia, anhedonia, a jej przebieg jest mniej korzystny i przewlekły, pacjenci gorzej funkcjonują w społeczeństwie, częściej objawom choroby towarzyszą uzależnienia.

U podstawy rozpoznania schizofrenii leży obecność typowych urojeń: odnoszących, wpływu, o władnięciu, oddziaływania, prześladowczych, z towarzyszącymi zaburzeniami spostrzegania, najczęściej pod postacią omamów słuchowych. Urojenia to zaburzenia treści myślenia polegające na fałszywych przekonaniach, błędnych sądach, odpornych na wszelką argumentację, które są podtrzymywane mimo obecności dowodów wskazujących na ich nieprawdziwość. Urojenia, które występują w przebiegu schizofrenii mają nieusystematyzowaną strukturę, dotyczą tematów dziwacznych, niemożliwych do zaistnienia. W przebiegu schizofrenii dochodzi także do wystąpienia objawów dezorganizacji na skutek obecności formalnych zaburzeń myślenia pod postacią rozkojarzenia, niedostosowanego afektu. Dodatkowo w wieloletnim przebiegu choroby dochodzi do zaburzeń funkcji poznawczych.

Stan psychiczny opiniowanego nie spełnia kryteriów schizofrenii. Nie spełniał ich również w okresie zarzucanych mu czynów-podżegania do zabójstwa i dokonania zabójstwa 10-letniej K. D.. Schizofrenia, jak wspomniano wyżej charakteryzuje się zaburzeniami w wielu modalnościach psychicznych, w tym w zakresie myślenia, percepcji, doświadczania siebie, procesów poznawczych, afektu, woli i zachowania. Badany zgłaszał różnorodność i dużą liczbę objawów psychotycznych podobnych do schizofrenii, które jego zdaniem występowały w krótkim okresie przed czynami, jak i w trakcie ich dokonania oraz po ich dokonaniu. Wielokrotnie podczas poprzednich badań sądowo-lekarskich i rozmów z psychiatrami i psychologami więziennymi potwierdził ich obecność w omawianym okresie w przeszłości i już podczas pobytu w areszcie więziennym. Opiswane przez badanego intensywne i rozbudowane objawy psychopatologiczne, gdyby rzeczywiście u badanego występowały, wywoływałyby nieprzewidywalne reakcje emocjonalne, zakłócałyby organizację zachowania badanego, co nie jest możliwe do ukrycia przed najbliższym otoczeniem, ponieważ staje się ono wówczas dziwaczne lub bezcelowe, a nawet zagrażające dla osoby, która ich doświadcza. Objawy takie są wielokrotnie trudne do zniesienia dla osoby, która je przeżywa. W zeznaniach rodziny i znajomych opiniowanego nie znalazły się informacje potwierdzające obecność opisanych przez badanego objawów klinicznych w tamtym czasie, czy zaniepokojenia z powodu jego zachowania. W zeznaniach tych znalazły się jedynie informacje o tym, że badany zgłaszał problemy z nastrojem, chwiejność emocjonalną i takie objawy ujawniał oraz narzekał na poczucie bezradności i obawy o przyszłość swojego związku z partnerką. Ukrycie objawów psychotycznych przed osobami, z którymi cały czas przebywał jest praktycznie niemożliwe. Zwłaszcza, że osoby chore na schizofrenię nie mają takiej intencji, ich działanie jest zdeterminowane przez symptomy psychotyczne.

Zgłaszane przez opiniowanego objawy w postaci omamów słuchowych przypominają w swoim obrazie klinicznym doznania doświadczane przez osoby spożywające alkohol lub inne substancje psychoaktywne. Symptomy te zazwyczaj cechuje okresowość, różny stopień nasilenia, brak spójności w ich treści oraz możliwe wystąpienie z odroczeniem, po długim czasie od zakończenia zażywania substancji. Objawy takie nie współwystępują zazwyczaj z treściami urojeniowymi - czyli błędnymi osądami dotyczącymi rzeczywistości, zniekształcającymi jej odbiór. Tak jak dzieje się to w przypadku rozpoznania schizofrenii. Opiniowany podczas poprzednich jak i omawianego badania sądowo-psychiatrycznego i psychologicznego przekonuje biegłych o występowaniu zwartych przekonań religijnych, którymi wyjaśnia znaczenie dokonanych czynów jak i swojego aktualnego samopoczucia. Omamy słuchowe, które zgłasza też są zgodne z jego systemem wartości dotyczącym wiary, a którym badany tłumaczy sobie ich przyczynowo-skutkowość. Opiniowany opisuje omamy słuchowe rzutu wstecz dopiero od momentu złożenia kolejnych zeznań przy badaniach sądowo-psychiatrycznych, a wcześniej podczas rozmów z psychologiem i psychiatrą więziennym. Objawów tych nie zgłaszał przy pierwszych zeznaniach w sprawie. Motywację odebrania życia 10-letniej K. badany uzasadnił pierwotnie niechęcią do niej i poczuciem zagrożenia ze strony dziewczynki dla jego związku z jej matką oraz chęcią dokonania zemsty na niej. Podał, że chciał się jej pozbyć. Obecnie z relacji badanego symptomy w postaci halucynacji słuchowych pojawiają się sporadycznie. Badany wyjaśnia ich znaczenie przekonaniem religijnym, ma zachowany krytyczny wgląd w zgłaszane objawy. Opisuje ich mechanizm, uzasadniając ich obecność koniecznością kontynuacji swojej „pokuty oraz misji”, którą wyznaczył mu Bóg. Badany nie ujawnia urojeniowej interpretacji doświadczanych omamów. Opiswane objawy włącza do prezentowanych przez siebie idei religijnych. (...) wartości

badanego dotyczący jego wiary nie stanowi objawów choroby psychicznej. Badany mówi wprost, że nazwanie jego objawów chorobą jest „ludzką interpretacją”. Ponadto objawy te nie zaburzą zachowania opiniowanego poprzez jego zdeorganizowanie i bycie odbieranym jako niedostosowanym czy dziwacznym. Przeciwnie opiniowany robi wrażenie osoby, która w wysokim stopniu skutecznie siebie kontroluje i panuje nad sobą.

Przekonania badanego są zgodne z jego osobowością i jest to sposób w jaki opiniowany „wytlumaczył sobie” przyczynę dokonanych czynów zabronionych. Nie mają one walorów przekonań urojeniowych, które zniekształcają odbiór rzeczywistości. Mogą one mieć charakter myśli nadwartościowych, które są rodzajem przekonań wyznawanych przez osobę, które są zasadniczo prawdziwe (nie są urojeniami), ale mają nadmierny wpływ na jej decyzje i zachowanie, wyraźnie odróżniając się na tle wpływu innych wyznawanych przez nią poglądów. Osoba ogarnięta myśleniem nadwartościowym nie traci poczucia rzeczywistości, jednak jej zachowanie określa się jako nieelastyczne, jednostronne, radykalne i fanatyczne. Występowanie myśli nadwartościowych może świadczyć o zaburzeniach osobowości u osób je doświadczających, jak również mogą one się pojawiać u ludzi całkowicie zdrowych psychicznie.

Okres, w którym idee te po raz pierwszy wystąpiły u badanego (podczas izolacji więziennej, po przyznaniu się do zarzucanych czynów) świadczą o dekompensacji jego osobowości. Gdy znalazł się w trudnej dla siebie sytuacji „stworzył” pewnego rodzaju system obronny dla swojej psychiki. Głoszone przez niego poglądy i idee religijne związane z zabójstwem stanowią logiczne wyjaśnienie i uzasadnienie dla opiniowanego przyczyny, dla której postanowił odebrać życie 10-letniej dziewczynki. Są spójne z jego nieprawidłowymi cechami osobowości. Badany wkłada dużo wysiłku w przekonanie otoczenia o swojej motywacji i doświadczanych doznaniach. Zdaniem biegłych zaburzony obraz siebie, który wnika z nieprawidłowych wzorców osobowości nie zniósł jednak poczytalności opiniowanego.

Nie można jednoznacznie stwierdzić, że opiniowany doświadczał omamów słuchowych i wzrokowych w chwili zabójstwa. Mówił o głosach, które słyszał, ale nie zastanawiał się nad ich naturą, czuł że one mu przeszkadzają, ale nie zaburzyły one ciągłości jego zachowania i nie przerwały zamierzonego zamiaru. Co by oznaczało, że badany świadomie podejmował wysiłki, aby zachować kontrolę nad swoim działaniem. Opiniowany mówił wprost biegłym o tym, że martwi się, że jest niewiarygodny, a zgłaszane przez niego symptomy nie zostaną uznane jako objawy choroby psychicznej. Osoby ze schizofrenią nie przeżywają takiej refleksji, nie martwią się tym, czy ich stan psychiczny wzbudza wątpliwości otoczenia lub czy prezentowane przez nich objawy są wystarczająco przekonujące dla innych. Silne przekonanie o „prawdziwości” doświadczanych doznań wpływa raczej na brak zaufania i podejrzliwość wobec otoczenia oraz niedbanie o to co sądzą o nich inni, pogłębiając tym samym izolację społeczną tych osób oraz niezabieganie

o to by w oczach innych być wiarygodnym. Rozpad osobowości w schizofrenii i koncentracja na aktualnych przeżyciach wynikających z objawów psychopatologicznych prowadzą do narastającej introwersji społecznej lub odwrotnie eskalacji nieprawidłowych zachowań ujawnianych na zewnątrz i konfliktowanie się z otoczeniem. W obrazie psychopatologicznym schizofrenii występuje zazwyczaj postawa ksobna związana z obawą przed oceną społeczną oraz nadmiernym przypisywaniem własnej osobie przyczynowości zdarzeń i zachowań innych osób. W te kryteria diagnostyczne nie wpisuje się jednak dążenie do przekonania innych o własnej chorobie. Pacjent jest wobec niej zazwyczaj bezkrytyczny, uważa siebie za osobę zdrową.

W opinii biegłych w chwili czynów opiniowany był poczytalny. Wysoki poziom organizacji w zakresie działania J. A. w okresie namawiania kolegi ze studiów do popełnienia opisywanej zbrodni jak i w dniu zabójstwa świadczy o konsekwentnym dążeniu do realizacji własnych założeń i planów, utrzymaniu stałej koncentracji na działaniu, a także podzielności uwagi. Osoba ze schizofrenią nie byłaby zdolna do skutecznego utrzymania uwagi przez tak długi czas. Opiniowany tego samego dnia przed popełnioną zbrodnią zdał egzamin na studiach, dokonał czynu zabronionego złożonego z wielu etapów, wymagającego opanowania, a następnie dokonał zakupu samochodu, w celu zapewnienia sobie alibi. Pokonał samochodem wiele kilometrów zachowując przy tym czujność na drodze. W tym dniu ponadto korespondował telefonicznie z kilkoma osobami, w tym z matką dziewczynki, działając przy tym logicznie i spójnie.

Schizofrenia zaburza funkcjonowanie we wszystkich sferach życia pacjenta, wpływa na trudności w adaptacji do zmieniających się sytuacji, a zwłaszcza do sytuacji stresujących. Taką sytuacją może być dla opiniowanego sam

wyrok sądowy i pobyt w więzieniu. Osoby ze schizofrenią mają bardzo duże trudności w przystosowaniu się do obowiązujących zasad i regulaminów, czego u opiniowanego nie obserwujemy. Wręcz przeciwnie, świadomie dba on o to by dostosować się do warunków i zasad w środowisku penitencjarnym, personelu więzienia i personelu medycznego oraz przyjmuje postawę współpracującą do sytuacji badania sądowo-lekarskiego. W więzieniu, mając możliwość uczestniczenia w rozmowie z psychologiem przy większości okazji korzystał z niej i zgłaszał taką potrzebę. Zależało mu na tym, aby jak najczęściej opowiadać o doświadczanych objawach, co mogło być związane z potrzebą przekonania personelu więzienia o byciu osobą chorą psychicznie. W sytuacji, gdy opiniowany otrzymywał informację zwrotną o byciu osobą niewiarygodną z perspektywy zgłaszanych dolegliwości, wycofywał się z kontaktu i nie opowiadał o swoim samopoczuciu, nie współpracował, ponieważ nie został odebrany przez specjalistów „tak jakby chciał”. Postawa taka demaskuje intencje badanego świadczące o silnej potrzebie przekonania otoczenia o przeżywaniu nieprawidłowych stanów psychiatrycznych. Osoba chora, spełniająca kryteria zaburzeń psychicznych nie panuje nad ich obecnością czy intensywnością. Momentami podczas badania sądowo-psychiatrycznego i psychologicznego opiniowany uśmiechał się ujawniając zadowolenie, stwierdzał, że „jest trudnym przypadkiem” dla biegłych, był uwodzicielski w zachowaniu (przez pryzmat swojej psychopatii) – dążył do zrobienia dobrego wrażenia oraz przekonania biegłych do opisywanych objawów psychiatrycznych.

Podczas badania opiniowany przyznał, że poprzednia pani adwokat namawiała go, aby zgłaszał liczne objawy przypominające chorobę psychiczną, aby zaprezentować się jako osoba z głęboką psychopatią. Zeznał, że sama czytała publikacje naukowe dotyczące przebiegu chorób psychicznych i ich objawów klinicznych, wzorowała się na nich aby mu doradzać. Namawiała opiniowanego aby zaprezentował się biegłym w sposób jak najbardziej przekonujący. Opiniowany przyznał, że w tym celu przyjął również nieszczerą postawę do sytuacji badania psychologicznego przy poprzednim zespole biegłych i zafałszował wyniki oceny kwestionariuszowej. Zaprzeczył, aby taką postawę przyjął również przy opisywanym badaniu (wrzesień 2023r.). Wynik badania świadczy jednak o tym, że opiniowany był również nieszczerzy i ujawniał tendencję do przedstawiania siebie jako osoby chorej psychicznie. Informacja o ustaleniu, że badany „miał zgłaszać symptomy psychiatryczne” podczas rozmowy z biegłymi dodatkowo w sposób znaczący obniża jego wiarygodność.

Istotną cechą symulacji jest celowe wytwarzanie fałszywych lub rażąco wyolbrzymionych objawów fizycznych albo psychicznych, motywowane takimi pobudkami zewnętrznymi, jak: unikanie pracy, unikanie służby wojskowej, uzyskanie odszkodowania finansowego, otrzymanie leków, lub zwodzenie organów ścigania. W pewnych okolicznościach symulacja może stać się zachowaniem przystosowawczym, np. w przypadku udawania choroby w niewoli podczas wojny lub ograniczenia wolności, jakim jest pobyt w zakładzie karnym. Symulację należy podejrzewać m.in. w przypadku, gdy występuje znaczna rozbieżność między demonstrowanym stresem lub niepełnosprawnością, a wynikami obiektywnych badań i obserwacją, w przypadku braku współpracy podczas badania diagnostycznego, a także w przypadku współwystępowania zaburzeń osobowości o typie dysocjalnym.

Biegli zgodzili się z wnioskami dotychczasowych opinii sądowo-psychiatrycznych i psychologicznych. Podzielili w pełni postawioną wcześniej diagnozę zaburzonej osobowości opiniowanego oraz brak objawów spełniających kryteria schizofrenii u J. A..

Odnosząc się zaś do prywatnej opinii psychiatrycznej wydanej przez C. P. stwierdzili, że jest ona tylko indywidualną i subiektywną opinią lekarza psychiatry, który buduje własne przemyślenia na temat wiedzy o stanie psychicznym badanego i opinii biegłych. Biegli zwrócili uwagę na to, że C. P., sporządzając opinię, nie miał dostępu do pełnej dokumentacji zawartej w aktach sprawy, oraz że był on bezpośrednio zaangażowany w relację terapeutyczną z opiniowanym. Forma i znaczenie tej relacji jest zawsze w pewnym sensie dwustronna. Ta wspólna relacja jest czynnikiem ograniczającym obiektywne wydanie dowodu jakim jest opinia biegłych lekarzy, co zresztą jest zgodne z praktyką zawartą w kodeksie postępowania karnego. W związku z powyższym przedstawienie opinii prywatnej jest pewnego rodzaju polemiką ze specjalistyczną wiedzą zespołu biegłych z perspektywy lekarza, który miał kontakt z opiniowanym w warunkach izolacji penitencjarnej, który ma prawo do własnej oceny klinicznej. Opinia ta nie spełnia

jednak wszystkich walorów merytorycznych opinii sądowo-psychiatrycznej, dlatego zdaniem biegłych nie powinna być uwzględniana jako równoległa opinia dotycząca oskarżonego.

Biegli, wydając w tej sprawie opinię, że oskarżony tempore criminis miał pełne rozeznanie swoich działań oraz nie miał ograniczonej możliwości kontroli swojego zachowania, ponieważ nie jest chory psychicznie, upośledzony umysłowo, a także wykluczona jest możliwość zakłócenia procesów poznawczych i kontrolnych oskarżonego przez inne zaburzenia czynności psychicznych, opierali się na definicjach tych pojęć powszechnie aprobowanych w psychiatrii i psychologii.

W efekcie Sąd Apelacyjny ocenił, że stanowisko przedstawione przez C. P., w istocie tożsame z tym do którego obrońcy odwoływali się w apelacjach, po prostu nie są w stanie przekonać o tym, że dotychczasowe opinie sądowo – psychiatryczne są wadliwe i aby w tej sprawie konieczne było powołanie kolejnych biegłych.

Na marginesie już tylko – nie jest zrozumiała krytyka opinii biegłych sądowych, podjęta przez obrońcę oskarżonego na tej podstawie, że biegli badali oskarżonego dopiero po popełnieniu przez niego czynu. Jest bowiem najzupełniej oczywiste, że biegli nie mogli przecież zbadać J. A. przed popełnieniem przez niego czynu, ani tym bardziej w jego trakcie. Inni biegli musieliby przecież badać oskarżonego też po popełnieniu przez niego przypisanego w zaskarżonym wyroku czynu. Odnotować w końcu tutaj trzeba, że biegli, dysponujący odpowiednią specjalistyczną wiedzą z zakresu psychiatrii i psychologii, potrafią określić – właśnie na podstawie badania ex post – stan psychiczny oskarżonego tempore criminis. Jest to przecież główne zadanie biegłych psychiatrów i psychologa.

Biegli oceniali zachowanie oskarżonego globalnie. Nie tylko na podstawie badań, ale uwzględnili także jego zachowanie po czynie.

Zastrzeżenia wysunięte w apelacjach obrońców oskarżonego znajdują wprost odpowiedź w opinii dostarczonej na etapie postępowania odwoławczego przez biegłych lekarzy psychiatrów i biegłej z zakresu psychologii. Wnioski i oceny biegłych, są spójne i zbieżne z opiniami dotychczasowymi, poddany krytyce przez obrońców.

Na tej podstawie Sąd Apelacyjny nabrał przekonania, że wszystkie opinie sądowo-psychiatryczne dostarczone przez biegłych sądowych są jasne, pełne i niesprzeczne. Argumentów o przeciwstawnej wymowie w tej sprawie nie ma, w szczególności nie dostarczyli ich obrońcy oskarżonego w apelacji, a także w toku postępowania przed Sądem II instancji. Przypomnieć wypada, że przesłano także biegłym aktualną dokumentację medyczną dotyczącą oskarżonego wraz z innymi dokumentami jakie trafiły do Sądu Apelacyjnego, Ci zaś nie znaleźli podstaw do zmiany swojej opinii. Podkreślić należy, że to końcowe stanowisko, zawarte w opinii z dnia 31.01.2024 roku, k.5529, nie wymagało już szczegółowego wyjaśniania, ponieważ uczynione to zostało bardzo szczegółowo w dotychczasowych opiniach. Zarówno w aktualnej dokumentacji medycznej jak i innych dokumentach nie znajdowały się bowiem informacje mające znaczenie orzecznicze, do których biegli by się już wcześniej szczegółowo nie odnieśli.

Wobec powołania w postępowaniu odwoławczym nowego zespołu biegłych, na znaczeniu tracą te wszystkie zarzuty, które odnosiły się do sugerowanej stronniczości czy braku obiektywizmu biegłego J. P.. Dość powiedzieć, że Sąd Apelacyjny nie uznał tych zarzutów za przekonujące, choćby z powodów wskazywanych przez Sąd Okręgowy. Podobnie odnieść należało się do zarzucanych braków opinii psychologicznej z 30.06.2020 roku, skoro psycholog powołany w postępowaniu odwoławczym przeprowadził bezpośrednio badanie oskarżonego. Bezprzedmiotowe z powyższego powodu okazały się również zarzuty skierowane wobec oddalenia wniosków dowodowych składanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym o powołanie innych biegłych oraz wydanie nowej opinii.

Tym samym prawidłowe jest ustalenie Sądu Okręgowego, że w chwili popełnienia przypisanego mu czynu nie miał zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym, zdolności rozpoznania znaczenia tego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem. W jego sprawie nie zachodzą zatem warunki do zastosowania art. 31 § 1 albo § 2 k.k., a zatem Sąd ten nie dopuścił się także obrazy prawa materialnego, to jest art. 31 § 1 k.k.

Ustalenia te zostały poczynione w rezultacie wręcz drobiazgowej oceny opinii sądowo-psychiatrycznej. Stwierdzone u oskarżonego patologie osobowości, nie mają wpływu na jego poczytalność.

Przekonuje o tym uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Dlatego ocena tego dowodu pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Odnosnie do ustaleń dotyczących znamienia motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

W doktrynie wyrażany jest pogląd, że "**motywacja zasługująca na szczególne potępienie**" to motywacja w rozumieniu powszechnym jaskrawo naganna, wywołująca w społeczeństwie silne reakcje repulsywne w postaci oburzenia, potępienia czy gniewu (A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX 2010, s. 386).

Dzieje się tak przede wszystkim wówczas, gdy motywy sprawcy w sposób rażący odbiegają od przyjętych wzorców postępowania, co - przy uwzględnieniu, że każde zabójstwo jako takie jest już poważnym naruszeniem takiego wzorca - wyraźnie wskazuje na konieczność wystąpienia jakiegoś dodatkowego elementu w motywacji sprawcy, który decyzję dokonania zabójstwa czyni szczególnie naganną. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał tutaj na to, że J. A. dokonał zabójstwa dziesięcioletniej dziewczynki, córki swojej partnerki, ufającej mu osoby, gdyż postrzegał ją jako zagrożenie i przeszkodę dla jego związku. Każda motywacja, w następstwie której sprawca zabija dziecko z tak błahego powodu jest straszna i niespotykana. Dalece bezwzględna. Wywołująca w społeczeństwie gniew, odrazę i potępienie.

Argumentację tę należy jedynie uzupełnić w tym kierunku, że psychologowie są raczej zgodni co do tego, że proces motywacyjny rozumieć należy jako proces regulacji, który pełni funkcję sterowania czynnościami, tak aby doprowadziły one do osiągnięcia określonego wyniku (por. np. J. Reykowski (w:) Psychologia, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1978, s. 579). Upraszczając można zatem przyjąć, że zawsze jest jakiś motyw, który steruje ludzkim zachowaniem.

W analizowanym tutaj stanie faktycznym motyw taki jest zresztą wprost wskazywany przez Sąd Okręgowy.

Usprawiedliwianie zabójstwa potrzebą swoistej „wygody, komfortu” w kontynuowaniu relacji z matka pokrzywdzonej, wyraża motywację zasługującą na szczególne potępienie. Trafna jest zatem kwalifikacja takiego zabójstwa z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

Reasumując – motywacja warunkująca czyn oskarżonego wypełnia wszystkie kryteria tak definiowanego pojęcia motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Trzeba nawet stwierdzić, że jest to przypadek krańcowo naganny, co do którego nie pozostaje nawet cień wątpliwości, że chodzi o zbrodnię z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

W takim stanie rzeczy nie może być mowy o obrazie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, to jest art. 148 § 2 pkt 3 k.k., co obrońca niesłusznie zarzuca w apelacji.

Trafnie jednak kontestują obrońcy ustalenie o działaniu ze szczególnym okrucieństwem.

Zasadnie powołuje się Sąd Okręgowy na to, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż określenie "ze szczególnym okrucieństwem" to określenie pojemne i złożone, oznacza więcej niż typowo naganny sposób pozbawienia życia innej osoby, chodzi więc o szczególnie drastyczny i brutalny sposób działania, powodowanie śmierci na raty, połączone z zadawaniem ofierze niepotrzebnych dodatkowych cierpień, torturowanie, maltretowanie, męczenie, zabicie w sposób okrutny. Sposób zabicia człowieka w myśl tego przepisu wiąże się zatem z dodatkowymi cierpieniami, zbędnymi z punktu widzenia osiągnięcia skutku w postaci śmierci (tak: II AKa 182/02 - Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, LEX nr 76028).

Brutalny i drastyczny sposób działania J. A. jawi się jako zachowanie okrutne ale nie szczególnie okrutne. Istotnie przemoc ze strony oskarżonego charakteryzowała się wyjątkową intensywnością i gwałtownością. Oskarżony najpierw dusił pokrzywdzoną, po czym zadał jej cały szereg ciosów nożem, powodując liczne rany, zlokalizowane w miejscach, gdzie znajdują się niewrażliwe dla życia organy. Ilość zadanych ciosów i rozmiar powstałych obrażeń wskazują na skalę agresji oskarżonego, całkowicie nieadekwatną w sytuacji znacznej przewagi fizycznej oskarżonego i niewielkich szans na obronę ze strony ofiary. Pokrzywdzona nie zdawała sobie sprawy z zagrożenia, знаła oskarżonego, zaufała mu, że odwiezie ją do domu. Jednakże zwrócić należy uwagę na rzecz następującą: Oskarżony z zaskoczenia najpierw

zaczął dusić ofiarę po to właśnie by w ten sposób pozbawić ją życia. To był wybrany przez niego sposób uśmiercenia, który nie wiązał się ze szczególnym, ponad potrzebę wynikłą z przyjętego sposobu realizacji zamiaru, dręczeniem pokrzywdzonej. Innymi słowy oskarżony nastawiał się od początku na to, żeby pozbawić ją życia, bez zadawania dodatkowych cierpień. Dopiero jak okazało się, że wybrany sposób uśmiercenia zawiódł, zaczął gwałtownie zadawać ciosy nożem, ale też z tego powodu by zrealizować swój pierwotny zamiar zabójstwa, a nie po to, aby zadawać pokrzywdzonej dodatkowe cierpienia. Dalsze przywoływane przez Sąd Okręgowy zachowanie oskarżonego, już po śmierci pokrzywdzonej („żeby odwrócić od siebie podejrzenie, gdy pokrzywdzona nie dawała oznak życia penetrował jej pochwę i odbył marchewką, na którą nawlekleł prezerwatywę”) nie może być podstawą przyjęcia działania ze szczególnym okrucieństwem.

Chybione są zarzuty obrońców odnoszące się do ustaleń na płaszczyźnie przepisów art. 189 § 1 kk i 262 § 1 kk.

Zasadnie podnosi Sąd Okręgowy, że pozbawienie wolności jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest dłuższe lub chociażby krótkotrwałe pozbawienie człowieka wolności wbrew jego woli (wyrażonej wyraźnie lub choćby dorozumianej **czy potencjalnej** (podkreślenie SA), np. uwięzienie osoby śpiącej, nieprzytomnej) (...) (tak: wyrok SA w Katowicach z dnia 8 grudnia 2005 r., II AKA 68/05, Orz. Prok. i Pr. 2006, nr 11, poz. 109). Pozbawienie wolności nastąpić może poprzez użycie przemocy, groźby lub podstęp. Przystępstwo z art. 189 § 1 k.k. jest dokonane już z chwilą pozbawienia wolności na pewien, choćby krótki okres czasu (zob. wyrok SA w Lublinie z 15.12.1994 r., II AKr 202/94, Prok. i Pr. 1995, Nr 5, poz. 21).

Nie ulega wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego, jak również podjęte przez niego w stosunku do pokrzywdzonej wybiegi – propozycja podwiezienia do miejsca zamieszkania od „przyjaciela” rodziny, do którego pokrzywdzona mogła mieć zaufanie, a w rzeczywistości podstępne wywiezienie jej do lasu, uniemożliwiły pokrzywdzonej wybór miejsca przebywania, w efekcie czego nastąpiło bezprawne, w rozumieniu art. 189 k.k., pozbawienie wolności pokrzywdzonej, wbrew jej woli. Nie ma przy tym znaczenia, iż pokrzywdzona sama wsiadła do samochodu oskarżonego, bowiem i tak nie miała możliwości swobodnego wyboru miejsca, do którego miał ją podwieźć oskarżony. Innymi słowu pokrzywdzona została pozbawiona obiektywnie możliwości swobodnego przemieszczania się po tym jak wsiadła do auta kierowanego przez oskarżonego.

Z kolei działania oskarżonego, zmierzające do pozorowania motywu seksualnego zabójstwa dziewczynki, co miało oddalić podejrzenia od oskarżonego, tj. obnażenie ciała pokrzywdzonej i penetrowanie marchewką, na którą naciągnięta była prezerwatywa, pochwy i odbytu pokrzywdzonej, wskutek czego doszło do wykazanych w opinii obrażeń pośmiertnych, prawidłowo zostały ocenione przez Sąd Okręgowy jako takie, które realizowały znamiona przestępstwa znieważenia zwłok.

Nie ma w końcu racji obrońca, kiedy w apelacji kwestionuje **orzeczenia o karze, środka karnym i kompensacyjnym**.

Z opinii sądowo-psychiatrycznych i psychologicznych (bardzo obszernie już cytowanych) jasno wynika, że stwierdzone u oskarżonego defekty psychiczne absolutnie nie miały takiego znaczenia, że nakazywały by ustalić stopień winy – limitujący karę – na poziomie niższym niż uczynił to Sąd Okręgowy.

Nie można tracić z pola widzenia tego, że kara dożywotniego pozbawienia wolności – zgodnie z zamierzeniem twórców Kodeksu karnego – ma zabezpieczyć społeczeństwo przed najgroźniejszymi przestępcami i czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości w razie popełnienia najcięższych zbrodni (Uzasadnienie projektu k.k., s. 137).

Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy szeroko i trafnie rozważył karę dla oskarżonego. Świadczy o tym uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Stąd wiadomo, że ferując karę dla oskarżonego Sąd Okręgowy dostrzegł i rozważył okoliczności przemawiające zarówno za oskarżonym (podniesione przez obrońcę), jak i te, które świadczą przeciwko niemu.

Sąd Apelacyjny, akceptując karę dożywotniego pozbawienia wolności dla oskarżonego J. A., miał na względzie to, że dozwala na to wyjątkowo wysoki stopień winy oskarżonego, a żadna inna kara przewidziana w sankcji art. 148 § 2 k.k., nie spełniłaby indywidualnoprewencyjnych i generalnoprewencyjnych celów kary określonych w art. 53 § 1 k.k.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą adekwatną w stosunku do oskarżonego, którego czyn charakteryzuje się wyjątkowością na tle innych przestępstw tego samego typu. Wyjątkowość ta związana jest przede wszystkim z tym, że oskarżony działał bezwzględnie. Pozbawił życia 10-letnie dziecko, bez racjonalnego usprawiedliwienia takiego działania.

Wzgląd na wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wskazuje, że kara łagodniejsza nie zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także nie osiągnie celów wychowawczych i zapobiegawczych w stosunku do oskarżonego.

Z tych wszystkich względów tylko kara dożywotniego pozbawienia wolności, wymierzona przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku oskarżonemu, jest karą sprawiedliwą i zasłużoną. Orzeczenie na podstawie art. 77 § 2 kk było także uzasadnione (o tym szerzej przy odnoszeniu się do apelacji prokuratora), ale zauważyć też trzeba, że aktualnie 30 lat to i tak minimalny próg do ubiegania się o przedterminowe warunkowe zwolnienie z kary dożywotniego pozbawienia wolności, a działanie zasady *lex mitior*, która pozwoliła Sądowi Apelacyjnemu na stosowanie przepisów ustawy karnej z daty czynu, jako względniejszych dla oskarżonego (choćby z powodu zmiany granic ustawowego zagrożenia karą czy zmiany dyrektyw jej wymiaru) w tej materii zostało przez ustawodawcę wyłączone – patrz art. 23 ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Kwestionowanie kosztów opinii biegłych jest dalece spóźnione ponieważ mogło to nastąpić w zażaleniu na decyzję Sądu orzekającego o ich przyznaniu.

Wbrew zarzutowi obrońcy zastosowanie współukarania przy zbiegu przypisanych oskarżonemu czynów nie było konieczne. Oddaje je w istocie mechanizm redukcyjny kary łącznej.

Apelacja prokuratora jest częściowo zasadna.

Racje ma skarżący twierdząc, że Sąd Okręgowy wadliwie zakwalifikował czyn przypisany oskarżonemu w punkcie II części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku. Istotnie zgodzić się trzeba ze skarżącym, że oskarżony nakłaniał M. Ł. do zabójstwa pokrzywdzonej w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Rzecz jasna, że chodziło o wywołanie takiej motywacji u osoby nakłanianej. Przedstawienie nakłanianemu przez oskarżonego powodów zabójstwa już samo przez się świadczy, że chciał taką motywację u niego wywołać, ale jednoznacznie dowodzi tego bezsporny fakt, że za zabójstwo dziecka oskarżony oferował podżeganemu pieniądze, które skłonić go miały do realizacji przestępstwa. Zabójstwo „niewinnego” dziecka dla zysku to bez wątpienia motywacja zasługująca na szczególne potępienie. Problem w tym, że ani prokurator, ani Sąd I instancji przy ferowaniu swoich ocen nie uwzględnili skutkowego charakteru podżegania. Ostatecznie przecież oskarżony, nakłaniający M. Ł. do popełnienia zbrodni, zamiaru takiego u niego nie wywołał, co wymagało korekty kwalifikacji prawnej czynu także w zakresie jego formy stadialnej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak poglądu, że na podstawie art. 77 § 2 k.k. oskarżony zasługuje na **surowsze ograniczenie do skorzystania z warunkowego zwolnienia**, co oznacza, że może on ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu 30 lat kary pozbawienia wolności.

Istotnie w literaturze akcentuje się przede wszystkim charakter eliminacyjny kary dożywotniego pozbawienia wolności, a w mniejszym stopniu funkcję resocjalizacyjną (M. Szewczyk, System środków karnych w projekcie nowego prawa karnego, w: S. Waltoś, Z. Doda, A. Światłowski, J. Rybak, Z. Wrona (red.), Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka, Kraków 1993, s. 154).

Stosownie do art. 77 § 2 k.k., sąd wymierzając karę pozbawienia wolności, może wyznaczyć surowsze ograniczenia do skorzystania przez skazanego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78 k.k. – w szczególności uzasadnionych przypadkach.

Doktryna, precyzując warunki zastosowania tego unormowania wskazuje, że jego zamieszczenie w art. 77 k.k., określającym materialne przesłanki warunkowego zwolnienia świadczy o tym, że sąd wyrokując może wprowadzić jako przesłanki warunkowego zwolnienia potrzeby w zakresie innych niż indywidualnoprewencyjne celów kary, a w szczególności w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości (por. A. Zoll (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Komentarz, s. 888-889; podobnie M. Kalitowski (w:) O. Górniok i in., Kodeks karny. Komentarz, t. 1, s. 657-658; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, s. 200; G. Łabuda (w:) J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda, Kodeks karny. Komentarz, s. 537-538; postanowienie SN z dnia 22 listopada 2001 r., II KKN 152/01, LEX nr 51603; postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 grudnia 2001 r., II AKz 484/01, OSA 2002, nr 9, poz. 71; wyrok SA w Krakowie z dnia 14 września 2005 r., II AKa 165/05, KZS 2005, nr 10, poz. 25.).

Dlatego wyznaczając w tej sprawie minimum odbywania kary koniecznej dla możliwości ubiegania się przez oskarżonego o warunkowe zwolnienie, Sąd Apelacyjny miał również na uwadze charakter przypisanego oskarżonemu przestępstwa i konieczność zaspokojenia w wyroku społecznego poczucia sprawiedliwości.

Nie mają tu decydującego znaczenia okoliczności odnoszące się do osoby oskarżonego, gdyż wyrokując nie można przecież wiedzieć, jaka będzie przyszła prognoza kryminologiczna. Na znaczeniu traci więc wychowawczy aspekt prewencji indywidualnej, skoro sąd nie jest w stanie z góry stwierdzić, jak długo skazany będzie wymagał izolacji więziennej (zob. J. Lachowski, Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności, Warszawa 2010, s. 246).

Natomiast na podstawie ciężaru przestępstwa, okoliczności jego popełnienia i postawy sprawcy można wnioskować odnośnie do surowości kary koniecznej dla utwierdzenia opinii społecznej w przekonaniu, że dobra zagrożone przestępstwami są należycie chronione (A. Zoll (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Komentarz, s. 889; nieco inaczej J. Lachowski, Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności, Warszawa 2010, s. 246-247, w którego ocenie o zastosowaniu art. 77 § 2 k.k. decydują wszystkie okoliczności wymienione w art. 53 § 2 k.k., tyle że uwzględniane są one pod innym kątem, odpowiadającym istocie instytucji z art. 77 § 2 k.k.; por. też J. Lachowski (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Komentarz, t. 2, s. 523.).

Prawdą jest, że uznanie pozytywnej prognozy za przesłankę rozstrzygnięcia z art. 77 § 2 k.k. świadczyłoby o niekonsekwencji ustawodawcy i de facto zbędności tego unormowania. Skoro bowiem pozytywna prognoza jest podstawową materialną przesłanką warunkowego zwolnienia, to nie ma potrzeby ustalania a priori na jej podstawie, kiedy skazany będzie mógł zostać zwolniony. Dopóki bowiem pozytywnej prognozy nie będzie, to niezależnie od upływu okresu minimalnego określonego w art. 78 k.k. lub wyznaczonego na podstawie art. 77 § 2 k.k., skazany nie będzie mógł skorzystać ze zwolnienia. U podstaw rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 77 § 2 k.k. muszą zatem leżeć też inne względy, które mogą przemawiać za tym, że nawet w razie istnienia pozytywnej prognozy warunkowe zwolnienie nie będzie uzasadnione.

Okoliczności, jakimi kierował się Sąd Apelacyjny, akceptując w tej sprawie rozstrzygnięcie, o którym mowa w art. 77 § 2 k.k., to okoliczności, które miały jednocześnie znaczenie dla wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego J. A.. Zgodnie bowiem z art. 53 § 1 k.k. sąd powinien uwzględnić m.in. potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jednocześnie przekonanie o potrzebie oddziaływania ogólnoprewencyjnego kształtowane jest przede wszystkim na podstawie wagi przestępstwa, okoliczności jego popełnienia i postawy sprawcy. Zwrócić jednak należy uwagę, że skoro Sąd wyrokujący otrzymał prawo decydowania o progach warunkowego zwolnienia poprzez ich zaostwienie w stosunku do tego, co określa art. 78 k.k., a więc w istocie w przedmiocie warunkowego zwolnienia, to powinien posługiwać się tymi samymi kryteriami ocen, jakie wskazane zostały enumeratywnie w art. 77 § 1 k.k. Oba te przepisy stanowią bowiem nierozdzielalną całość. Nie jest uprawnione stosowanie art. 77 § 2 k.k. z takim uzasadnieniem, że określając surowsze podstawy warunkowego zwolnienia, należy mieć wyłącznie na uwadze wszystkie wymienione w art. 53 k.k. cele. Indywidualno-prewencyjne cele kary także stanowią przesłankę do stosowania art. 77 § 2 k.k. W

przeciwnym razie przepis ten w sposób oczywisty pozostawałby w sprzeczności z art. 77 § 1 k.k. (vide S. Lelental, Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie (w:) System Prawa Karnego, pod red. M. Melezini, Warszawa 2010, t. 6, s. 1119, M. Filar, Kodeks karny, komentarz, Warszawa 2008, s. 356; podobnie zob. też P. Hofmański, L.K. Paprzycki (w:) Kodeks karny, komentarz, pod red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 290.). Artykuł 77 § 2 k.k. powinien mieć zatem zastosowanie tylko wtedy, gdy już na etapie orzekania można stwierdzić, że prognoza kryminologiczna jest niekorzystna dla skazanego i po upływie okresów wymienionych w art. 78 k.k. indywidualno-prewencyjne cele kary nie zostaną osiągnięte. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zastrzeżenie z art. 77 § 2 k.k., mające wyjątkowy charakter, można stosować tylko wówczas, gdy ponad wszelką wątpliwość sąd stwierdzi, iż wychować młodego sprawcę i wdrożyć go do przestrzegania powszechnie obowiązujących norm prawnych może jedynie kara bardzo surowa, z dodatkowymi obwarowaniami, o których mowa w art. 77 § 2 k.k. .

Po drugie, przyjmując takie rozumienie art. 77 § 2 kk jakie zaprezentował skarżący prokurator, orzeczenie na podstawie tego przepisu możliwe było wyłącznie w przypadku uznania za trafny zarzutu rażącej niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 kk). Samo li tylko zastrzeżenie co do progu ograniczenia możliwego na podstawie art. 77 § 2 kk, stanowczo wyklucza uznanie orzeczonej przez Sąd Okręgowy kary dożywotniego pozbawienia wolności za łagodną w stopniu **rażącym**. Dość powiedzieć, że orzeczona kara jest karą najsurowszą przewidzianą w kodeksie karnym a orzekający ją Sąd bynajmniej nie przesądził o tym, że skazany uzyska przedterminowe warunkowe zwolnienie z odbycia reszty tej kary po upływie 30 lat. Innymi słowy, pomiędzy karą orzeczoną w zaskarżonym wyroku a karą zmodyfikowaną przez dodatkowe orzeczenie na podstawie art. 77 § 2 kk, nie ma większej dysproporcji, a tym bardziej o charakterze rażącym. Przy braku uchybienia określonego w art. 438 pkt 4 kpk, Sąd Apelacyjny nie był zatem uprawniony do oczekiwanej przez skarżącego korekty zaskarżonego wyroku.

Po trzecie wreszcie nie można tu tracić z pola widzenia, że oskarżony, mimo popełnienia tak bardzo odrażającego przestępstwa nie był człowiekiem aż tak mocno zdemoralizowanym jak widzą to oskarżyciele. Nie był karany sędownie, ani w inny sposób nie naruszał porządku prawnego. Prawidłowo funkcjonował w rodzinie, w społeczności szkolnej, starał się o wykształcenie wyższe. W tych warunkach, uznanie, że oskarżony musi odbyć 40 lat pozbawienia wolności, bez względu na przebieg i skutki oddziaływań resocjalizacyjnych i terapeutycznych podczas 30 lat izolacji, jest nie do zaakceptowania.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie uwzględnił drugiego z podniesionych zarzutów w apelacji oskarżycielki posiłkowej. Zasadny okazał się natomiast jej pierwszy zarzut. Dość powiedzieć, że wnioskowana kwota 200.000 zł zadośćuczynienia matce za cierpienia spowodowane okrutnym zabójstwem jej dziecka nie jest bynajmniej wygórowana. Dodać należy, że przepisy prawa cywilnego nie uzasadniają miarkowania zadośćuczynienia sytuacją majątkową sprawcy krzywdy (inaczej jest w przypadku odszkodowania).

Stwierdzone przez biegłych zaburzenia osobowości oskarżonego, jego młody wiek, obawy o przyszły stan zdrowia, wskazania lekarzy prowadzących terapię oskarżonego w Areszcie, legły u podstaw orzeczenia o wykonaniu kary w systemie terapeutycznym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wobec ustalenia, że oskarżony nie posiada żadnego majątku ani stałego źródła dochodów.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w wyroku.

Wiesław Pędziwiatr	Andrzej Kot	Piotr Kaczmarek

Agata Regulska Łukasz Franckiewicz